

Sygnatura akt VIII C 1703/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant Przemysław Staszczuk

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) ((...)) Spółki Akcyjnej

przeciwko S. R.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1703/18

UZASADNIENIE

W dniu 3 lipca 2018 roku powód U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu S. R. powództwo o zapłatę kwoty 502,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego w dniu 5 września 2012 roku umowy nr (...). Pozwany nie wywiązał się z warunków umowy. W dniu 14 sierpnia 2014 roku (...) zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanego. Na dochodzoną pozvem wierzytelność składają się: 428,10 zł z tytułu niespłaconego kapitału oraz 73,34 zł z tytułu odsetek.

(pozew k. 3-4)

Na rozprawie w dniu 17 października 2018 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, wniósł o rozpoznanie sprawy pod nieobecność strony powodowej. Pozwany nie stawił się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny.

(skrócony protokół rozprawy do wyroku zaocznego k. 27)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 września 2012 roku pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr (...), zgodnie z którą pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 938,68 zł, w okresie 45 tygodni od dnia zawarcia umowy.

W dniu 14 sierpnia 2014 roku (...) z siedzibą w L. zawarł z powodem U. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. umowę sprzedaży wierzytelności.

W umowie wskazano, że dochodzona wierzytelność została nabyta uprzednio od pierwotnego wierzyciela będącego pożyczkodawcą przez (...) z siedzibą w L. na podstawie umowy cesji z dnia 18 lipca 2003 roku (k. 8v).

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności, sporządzonego w formie tabeli i nie podpisanego, zadłużenie pozwanego zostało oznaczone na kwotę 751,80 zł.

(umowa pożyczki k. 5-7, umowa sprzedaży wierzytelności k. 8-9, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dn. 14.08.2014 r., k. 10, okoliczności bezsporne)

Do akt sprawy nie załączono ramowej umowy cesji wierzytelności z dnia 18 lipca 2003 roku zawartej między pierwotnym wierzycielem – pożyczkodawcą a (...) z siedzibą w L. jak również umowy przenoszącej wierzytelność przysługującą względem pozwanej z tytułu zawartej umowy pożyczki w dniu 5 września 2012 roku.

(okoliczności bezsporne)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia, dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. nie wykazał swojej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie. Powód w żaden sposób nie udowodnił, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego S. R. wynikająca z zawartej przez niego w dniu 5 września 2012 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki nr (...) w wysokości dochodzonej przedmiotowym powództwem. Powód nie wykazał, że skutecznie nabył wierzytelność względem pozwanego od (...) wobec nie wykazania, że podmiot ten nabył przedmiotową wierzytelność od pierwotnego wierzyciela. Powód nie złożył umowy ramowej cesji wierzytelności zawartej w dniu 18 lipca 2003 roku pomiędzy pierwotnym wierzycielem - pożyczkodawcą a (...), jak również nie załączył żadnego dowodu wykazującego, że po umowie ramowej zawartej pomiędzy tymi podmiotami, która wobec zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki dopiero w dniu 5 września 2012 roku nie mogła obejmować

i nie obejmowała wierzytelności pozwanego jako nieistniejącej w dacie zawarcia umowy ramowej, doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności z umowy pożyczki z dnia 14 sierpnia 2014 roku na rzecz (...). Podkreślić należy, że wierzytelność z umowy pożyczki z dnia 5 września 2012 roku na dzień zawarcia umowy ramowej cesji wierzytelności z dnia 18 lipca 2003 roku nie można traktować jako wierzytelność przyszłej bowiem by ta mogła być przedmiotem przelewu musi być w minimalnym stopniu skonkretyzowana choćby poprzez określenie stron umowy i stosunku zobowiązaniowego, z którego wierzytelność przyszła może wynikać. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może wprawdzie bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania nie mniej powyższe, co oczywiste nie obejmuje wierzytelności nieistniejących.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że oprócz wierzytelności istniejących, dopuszczalny jest przelew określonych wierzytelności przyszłych, a zatem wierzytelności, które w chwili zawarcia umowy jeszcze nie istnieją (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.06.2013 r., I ACa 72/13, LEX nr 1335614; wyrok SN z dnia 9.08.2005 r., IV CK 157/05, LEX nr 346081; wyrok SN z dnia 30.01.2003 r., V CKN 345/2001, OSNC 2004/4/65; uchwała SN z dnia 19.09.1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998/2/22). Tożsamy pogląd dominuje również w piśmiennictwie oraz doktrynie (por. Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego, A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. LEX/el., 2011; Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego pod red. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna. LEX, 2010; A. Szpunar, Przelew na zabezpieczenie, artykuł, Rejent 1995/11/9; J. Widło, Umowa przelewu wierzytelności. Zagadnienia wybrane, artykuł, NPN 2002/1/67). Co prawda omawiana konstrukcja przelewu takiej wierzytelności nie wynika wprost z przepisów Kodeksu cywilnego, ale podstawę obrotu takimi wierzytelnościami upatruje się w treści art. 555 k.c. i jak wskazał Sąd Najwyższy, sam charakter wierzytelności przyszłych nie wyklucza ich przelewu (por. cyt. Komentarz A. G.; cyt. uchwała z dnia 19.09.1997 r.).

Wskazać jednak należy, że sama kategoria wierzytelności przyszłych nie jest jednorodna. Jak wskazuje się w orzecnictwie (por. wyrok SN z dnia 26.03.2003 r., IV CKN 513/01, LEX nr 467473; cyt. uchwała z dnia 19.09.1997 r.), obejmuje ona zarówno wierzytelności wynikające z czynności prawnych dokonanych pod warunkiem zawieszającym lub z zastrzeżeniem terminu, jak i wierzytelności, u podstaw których leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny, uzasadniający ich powstanie (np. o wynagrodzenie przewidziane w umowie o usługi budowlane w okresie przed ich wykonaniem). Trzeci rodzaj wierzytelności przyszłych to wierzytelności, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości, czyli

co do których dotychczas nie zrealizował się żaden element stanu faktycznego koniecznego dla jej powstania, np. roszczenie o zapłatę ceny za niesprzedaną jeszcze rzecz. Wierzytelności te nie tylko nie istnieją, ale w stosunku do nich nie ma jeszcze żadnego tzw. śladu prawnego w postaci jakiegokolwiek stosunku prawnego, są one zatem jedynie czystą, hipotetyczną nadzieją powstania wierzytelności, stąd też wierzytelności te określane są mianem „wierzytelności nadziei” (por. cyt. Komentarz A. Rzeteckiej-Gil; Jerzy P. Naworski, Glosa do uchwały SN z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, Radca prawny 1998/3/92).

Zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie nie budzi wątpliwości również kwestia, że zasady cesji wierzytelności przyszłych muszą odpowiadać ogólnym regułom dotyczącym przelewu wierzytelności. W konsekwencji zasadnicze znaczenie ma odpowiednie oznaczenie przedmiotu przelewu. Odpowiednie oznaczenie wierzytelności przyszłej – przy założeniu, że może ona przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania – niewątpliwie wymaga określenia danych, pozwalających ustalić w chwili powstania konkretnej wierzytelności, że to właśnie ta wierzytelność objęta była wcześniej zawartą umową cesji. Wierzytelności przyszłe muszą być przynajmniej oznaczalne w chwili zawierania umowy przelewu. Jak konsekwentnie wskazuje się w doktrynie i orzecnictwie, minimalnym sposobem oznaczenia wierzytelności przyszłej jest wskazanie tytułu powstania wierzytelności

- stosunku prawnego, z którego wierzytelność wynika, osoby dłużnika oraz wierzyciela, o czym wcześniej już była mowa (por. cyt. artykuł A. Szpunara, ; A. Szpunar, Glosa do uchwały SN z dnia 19 września 1997 r. III CZP 45/97, OSP 1998/7-8; por. wyrok SN z dnia 16.10.2002 r., IV CKN 1471/00, Glosa 2007/1/10; wyrok SN z dnia 11.05.1999 r., III CKN 423/98, OSNC 2000/5/92; cyt. uchwała z dnia 19.09.1997 r.). Podzielić należy zatem wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że warunkiem ogólnym cesji wierzytelności przyszłej jest jej indywidualizacja, pozwalająca ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, że to właśnie ona objęta była wcześniej zawartą umową (por. Marta Litwińska, Glosa do uchwały SN z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, PPH 1998/8/45-48; W. Jarzyński, Zmiany podmiotowe w umowach, artykuł, M.Zam.Pub. 2011/6/39-41; cyt. artykuł J. Widło). Konsekwencją powyższego jest wniosek, że przedmiotem umowy o przelew wierzytelności przyszłej nie jest sama wierzytelność lecz jedynie jej ekspektatywa. Z chwilą dokonania cesji wierzytelności przyszłej nie następuje zatem przejście wierzytelności na cesjonariusza jako, że wierzytelność ta jeszcze nie istnieje w chwili zbycia. Wynikająca z takiej umowy oznaczona wierzytelność zostaje przeniesiona na cesjonariusza dopiero z chwilą jej powstania (por. cyt. wyrok SN z dnia 9.08.2005 r.; cyt. wyrok SN z dnia 30.01.2003 r.; wyrok SN z dnia 26.09.2002 r., III CKN 346/02, LEX nr 345523; cyt. uchwała z dnia 19.09.1997 r.).

Pozostałe wierzytelności przysłe z nieistniejących stosunków prawnych, których nie da się w wystarczający sposób zidentyfikować w chwili ich powstania (w szczególności „wierzytelności nadziei”), mogą być przedmiotem umów czysto zobowiązujących lub umów przedwstępnych, ale podkreślić należy, że do dokonania cesji konieczna wtedy będzie osobna umowa rozporządzająca (por. uchwała SN z dnia 19.09.1997r., III CZP 45/97; cyt. artykuł J. Widło).

Wskazać jednak należy, że w piśmiennictwie jest również prezentowane takie stanowisko, że w przypadku „wierzytelności nadziei” w ogóle brak jest możliwość obrotu takimi wierzytelnościami (por. cyt. Komentarz A. G.). Jak wskazał J. N. w cyt. głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 roku, brak stosunku prawnego w przypadku takich wierzytelności, „przemawia przeciwko traktowaniu ich zbywania jako przelew wierzytelności i przeciwko stosowaniu, również w drodze analogii, przepisów normujących cesję”. Podkreśla się, że niemożność jakiegokolwiek oznaczenia wierzytelności oraz niepewność, czy wierzytelność ta w ogóle kiedykolwiek powstanie pozostaje w opozycji do funkcji i charakteru regulacji prawnej przewidzianej przez art. 509 § 1 k.c., zaś stosowanie tego przepisu (choćby w drodze analogii) do w/w przypadków byłoby niewątpliwie jego nadinterpretacją oraz nadużyciem.

Jak wcześniej podniesiono umowa dotycząca „zbycia” takiej niedookreślonej wierzytelności może być traktowana wyłącznie w kategoriach umowy zobowiązującej/przedwstępnej, a jej skuteczność względem konkretnego, a jednocześnie nieznanego w dacie jej zawierania dłużnika, zależy od zawarcia kolejnej, osobnej umowy rozporządzającej w stosunku do danej już skonkretyzowanej wierzytelności.

Na marginesie przytoczyć w tym miejscu należy także pogląd wyrażany w orzecznictwie sądów powszechnych, zgodnie z którym, jeżeli wierzytelność nie istnieje w dniu zawarcia umowy, to zobowiązanie do dokonania przelewu nie powstanie. Umowa taka jest wówczas umową o świadczenie niemożliwe, która to umowa dotknięta jest nieważnością stosownie do treści art. 387 § 1 k.c. (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 25.03.2014 r., I ACa 885/13, LEX 1461185; wyrok SA w Warszawie z dnia 30.06.2004 r., I ACa 1404/03, Apel. W-wa 2005/3/22).

Przedkładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że źródłem zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem jest umowa pożyczki zawarta przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem w dniu 5 września 2012 roku, prawo do wierzytelności, o której mowa wyżej, miało zostać przeniesione przez pożyczkodawcę na rzecz (...) umową z dnia 18 lipca 2003 roku. Umowa ramowa przelewu wierzytelności została zatem zawarta 9 lat wcześniej aniżeli sama umowa pożyczki będąca źródłem zobowiązania pozwanego. Niewątpliwie w dacie zawarcia umowy ramowej z dnia 18 lipca 2003 roku wierzytelność pozwanego nie tylko nie była w żaden sposób zindywidualizowana, ale także nie istniała, tym samym umowy tej nie można traktować w kategorii umów z art. 509 k.c. Skuteczność takiej umowy względem dłużnika, co podniesiono wyżej, wymagała zatem zawarcia odrębnej umowy o charakterze rozporządzającym. Do dnia wyrokowania strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego jej zawarcie, ani nie zgłosiła żadnych twierdzeń faktycznych dotyczących zawarcia takiej umowy rozporządzającej.

Powód załączył w poczet materiału dowodowego wyłącznie umowę cesji wierzytelności zawartą w dniu 14 sierpnia 2014 roku z (...) z siedzibą w L., nie wykazując jednak w żaden sposób, że podmiot ten wcześniej nabył wierzytelność względem pozwanego od pierwotnego wierzyciela. Na marginesie także oświadczenie powoda z dnia 20 czerwca 2018 roku o rzekomo odnotowanych w systemie powoda wpłatach pozwanej także nie stanowi dowodu przesądzającego o zasadności powództwa. Zauważyć należy, że oświadczenie to nie stanowi nawet dokumentu prywatnego a jedynie jego kopię, przy czym nawet dokument prywatny sam w sobie nie dowodzi istnienia wierzytelności względem pozwanej, faktu jej nabycia przez poprzednika prawnego powoda a następnie powoda. Podkreślić należy, że powód nie przedstawił dowodów wpłat pozwanego, które według jego twierdzeń ta miała dokonać na jego rzecz a jedynie „Oświadczenie serwisera wierzytelności o odnotowanej wpłacie dot. wierzytelności objętej pozwem”, przy czym w istocie brak jest nawet bliższych danych co do pojęcia „serwisera wierzytelności”. Znamiennym jest przy tym, że oświadczenia takie powód zaczął przedkładać w sprawach wszczętych po dniu 9 lipca 2018 roku. W tym miejscu należy również zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, że dokonanie tych wpłat zostało przez stronę powodową udowodnione,

czego jednak Sąd nie przyjął wobec wątpliwego charakteru przedłożonego dowodu, to i tak okoliczność ta sama w sobie nie przesądza jeszcze o skutecznym nabyciu wierzytelności przysługującej względem pozwanego przez powoda.

Podkreślić pod tym należy, że wykazanie legitymacji czynnej jest podstawową powinnością procesową każdego powoda. W przedmiotowej sprawie powód będąc podmiotem, którego istotną działalnością jest skupowanie wierzytelności pieniężnych na masową skalę, z uwagi na zakres prowadzonej działalności winien w sposób szczególny i niewątpliwy wykazać, że nabył ze skutkiem prawnym tę konkretną, określoną wierzytelność wobec wskazanej osoby.

W konsekwencji uznać należy, że powód, od początku postępowania reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w żaden sposób nie wykazał, że nabył wierzytelność względem pozwanej. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie to powód winien udowodnić, że nabył ze skutkiem prawnym wierzytelność względem pozwanej wynikającą z przedmiotowej umowy pożyczki, i że pozwana powinna zapłacić mu należność w opisanej pozwem wysokości. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Wskazać przy tym należy, że obowiązujące przepisy (art. 207 § 6 k.p.c.) nakazują stronom postępowania przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie (pozwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie). Już zatem w treści pozwu powód winien niezwłocznie przedstawić wszelkie wnioski dowodowe i dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń faktycznych (B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. A. S. P. (...) -148). Wskazać bowiem należy, że § 2 art. 217 k.p.c. jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania karnego: P. T. i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. (...), 2012; T. Ż. i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. A.

1-366. Lex, 2013; B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. A. S. P. (...) -148).

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz jako cesjonariusza kwoty dochodzonej pozwem.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że strona powodowa nie udowodniła również samego żądania pozwu, powód nie wskazał w szczególności sposobu wyliczenia wartości skapitalizowanych odsetek dochodzonych pozwem. Powód nie podał żadnych danych i twierdzeń faktycznych, co do sposobu wyliczenia dochodzonego zadłużenia, tak w zakresie kapitału, czy odsetek. Powód nie wskazał nawet dat i kwot, od których odsetki te wyliczono, tym samym brak jest możliwości jakiegokolwiek weryfikacji prawidłowości wyliczenia i oceny zasadności dochodzonych kwot.

W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Tym samym powództwo podlegałoby oddaleniu również z uwagi na nieudowodnienie jego wysokości nawet gdyby przyjąć, że powód wykazał swoją legitymację czynną, czego jednak w sprawie nie wykazano.

Wypada także zauważyć, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym

(z dniem 9 lipca 2018 r.), w myśl regulacji art. 117 § 2¹ Kodeksu cywilnego po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018 r., poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie

niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Jedyne w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.).

Roszczenie wskazane przez powoda jako roszczenie majątkowe podlega przedawnieniu. Zgodnie z art. 117 § 1 i 2 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu; po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Skutek przedawnienia następuje po upływie określonego terminu (zob. art. 118 k.c.) i polega na tym, że wprowadzicie roszczenie istnieje nadal, ale ten, przeciwko komu ono jest skierowane, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed noweli dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018 r., poz. 1104).

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie względem konsumenta z umowy pożyczki udzielonych przez pierwotnego wierzyciela podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, gdyż jest to czynność prawna dokonana w ramach prowadzonej przez ten podmiot działalności gospodarczej. W niniejszej sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia upływu terminu przedawnienia. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Z okoliczności faktycznych wynika, że umowa pożyczki została zawarta w dniu 5 września 2012 roku na okres 45 tygodni. W konsekwencji należało przyjąć, na potrzeby przedmiotowego postępowania, że ta mogła zostać spłacona w najwcześniejszym możliwym terminie, czyli w lipcu 2013 roku, a zatem od dnia następującego po tej dacie należność stała się wymagalna i rozpoczął się bieg trzyletniego terminu przedawnienia. Mając na względzie powyższe rozważania, roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w lipcu 2017 roku, zaś powództwo wytoczono w dniu 3 lipca 2018 roku.

Strona powodowa nie może zatem domagać się zaspokojenia wskazanego roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c.

Oczywiście, wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało o uwzględnieniu powództwa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972/7-8/150).

W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu w świetle dokumentów załączonych do pozwu, a wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, przy czym wątpliwość ta widoczna jest *prima facie*. Z całą stanowczością należy jeszcze raz podkreślić, że obowiązkiem procesowym każdego powoda jest wykazanie jego legitymacji procesowej czynnej. W przypadku, gdy powód nie jest pierwotnym wierzycielem obowiązek ten aktualizuje się ze szczególną mocą bowiem nie może być żadnych wątpliwości, w świetle przedstawionych sądowi dowodów, że powód w istocie skutecznie nabył dochodzoną wierzytelność i w konsekwencji ma legitymację procesową czynną do wytoczenia powództwa dotyczącego nabytej wierzytelności.

O czym była już wcześniej mowa, szczególną starannością muszą wykazywać się

w omawianym zakresie podmioty, które w ramach prowadzonej działalności masową skupują wierzytelności, czy podmioty które nabyły wierzytelność nie od pierwotnego wierzyciela, ale od kolejnego podmiotu, który wcześniej miał nabyć daną wierzytelność.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny oddalił powództwo w całości.